

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerogatywa miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcyjny 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpaltów

Nekrologi	30	„	„	„
Nadesłane po tekście	30	„	„	„
Zwyczajne	10	„	„	strona 10 szpaltów

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej

## Polsko-jugosłowiański traktat przyjaźni

koroną polityki wschodu Europy

LONDYN, 22 sierpnia. (PAT). — Omawiając podpisanie traktatu przyjaźni pomiędzy Polską i Jugosławiją, sprawozdawca dyplomatyczny „Morning Post” pisze, że traktat ten jest ukoronowaniem polityki zagranicznej w Europie wschodniej.

## Granice Odry i Warty

Ustalono na razie tylko granice Odry

BERLIN, 22 sierpnia. (PAT). — Biuro Wolfa donosi: W dniach 16 i 17 b. m. obradowała w Opolu przy współudziale przedstawicieli władz polskich i niemieckich komisja mieszana, zwołana celem rozpatrzenia spraw, dotyczących administracji strefy granicznej Odry i Warty. Rokowania zakończyły się ustaleniem granicy Odry. Dalsze prace nad wyliczeniem granicy Warty odroczone do następnego zebrania.

Rokowania doprowadziły do zawarcia umowy, którą podpisali: poseł dr. Eckhardt, a z polskiej strony delegat Kocorowski oraz dyrektor departamentu Konopka. W związku z rokowaniami członkowie komisji zwiedzili cały szereg miejscowości, położonych na granicy niemieckiej i polskiej, aby na podstawie zebranych materiałów rozpatrzyć warunki zrealizowania zgłoszonych przez komisję projektów, dotyczących ustalenia granicy i zmierzających do uporządkowania całego szeregu kwestji natury gospodarczej i prawnej.

## Posel Wojkow

bawi incognito w Zakopanem

ZAKOPANE, 22 sierpnia. (PAT). — Posel sowiecki Wojkow przyjechał dziś do Zakopanego incognito wraz z kilkoma członkami swego poselstwa, udając się na wycieczkę w góry.

## Włochy wysła Scjaloję

na sesję ligi

RZYM, 22 sierpnia. (PAT). — Skład delegacji włoskiej na najbliższą sesję ligi narodów nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. Zależy się jednak, że kierownikiem delegacji będzie Scjaloja.

## Strejk angielski

na martwym punkcie

LONDYN, 22 sierpnia. (PAT). — W przebiegu konfliktu w przemyśle węglowym nie zaszło nic takiego, co ruszyłoby rychło sprawę z martwego punktu.

Premjer Baldwin, który zamierzał początkowo pozostać w Londynie w nadziei pośredniczenia między stronami, wyjechał dziś rano kontynent.

## Ogień zniszczył

rafusz i bezcenną bibliotekę

PARYŻ, 22 sierpnia. (PAT). — W mieście Annonay pastwa płomieni padł cały gmach ratusza. Spłonęła również biblioteka, licząca 30 tysięcy tomów i rękopisów bezcennej wartości.

# Rewolucja w Grecji

Generał Condilis obalił rząd Pangallosa

Bezkrwawy przebieg rewolucji--Wszyscy ministrowie aresztowani--Zwolnienie więźniów politycznych--Rząd tyranji musiał upaść

ATENY, 22 sierpnia. (PAT). — Dziś o godzinie 2-iej w nocy garnizon ateński pod wodzą generała Condilisa wystąpił brońmi przeciwko obywatelom rządowi.

Gen. Condilis stał się wkrótce panem położenia. Wszyscy ministrowie gabinetu Eutaxiasa zostali aresztowani. Wydano również rozkaz aresztowania generała Pangallosa, który przebywał na wypoczynku na wyspie Spetsae.

Gen. Condilis zwrócił się do admirała Conduriotisa z propozycją objęcia stanowiska prezydenta.

W mieście panuje spokój. Wojskowy garnizon ateński, sprzyjający gen. Condilisowi, zajął wszystkie gmachy publiczne. Aresztowano ministra wojny i ogłoszono, że tyranja Pangallosa została obalona. Do ruchu przyłączyła się flota. — W celu wykonania rozkazu aresztowania Pangallosa, wycelano okręt wojenny.

Generał Condilis wydał orędzie, w którym uzasadnia wybuch rewolucji.

ATENY, 22 sierpnia. (PAT). — Hawas. Szczegóły zamachu wojskowego są następujące:

O godzinie 3-iej nad ranem wojska garnizonu ateńskiego i gwardji republikańskiej, pod dowództwem oficerów, w tajemniczość w plan zamachu, opuściły koszarę i po wkroczeniu do miasta zajęły urządy pocztowy i telegraficzny, gmach ministerstwa wojny i szereg innych budynków wojskowych. Minister wojny generał Aserulis

został aresztowany w chwili, gdy pod osłoną nocy szedł do koszar gwardji republikańskiej, którą uważał za oddaną sobie. Pangallos i wszyscy ministrowie zostali aresztowani w swych mieszkaniach, gdzie znajdują się pod strażą.

O godzinie 7-iej rano nad miastem ukazały się samoloty, z których rzucano proklamacje, zawiadamiające o obaleniu tyranji Pangallosa i o utworzeniu nowego rządu,

który przywróci porządek prawny i wolności konstytucyjne, oraz przystąpi w ciągu 8 miesięcy do przeprowadzenia wyborów do parlamentu.

Zdaje się, że ruch rewolucyjny uwięziony został całkowitemu powrodozom. Garnizony Salonik, Patrasu i większych miast, jak również flota, stanęły po stronie rewolucji. Gen. Condilis utworzy jutro gabinet, w którym zatrzyma

dla siebie tekę prezesa rady ministrów. Wszyscy politycy i oficerowie, aresztowani za rządów Pangallosa, zostali uwolnieni.

Przesilenie gospodarcze, zmniejszenie wolności prasy, spadek waluty, nieuzasadnione aresztowania, wzrost drożyzny i powszechne niezadowolenie, wszystko to pozwalało od dłuższego czasu przewidywać wybuch rewolucji. W całym kraju i Atenach panuje spokój.

Zdaje się, że ruch rewolucyjny uwięziony został całkowitemu powrodozom. Garnizony Salonik, Patrasu i większych miast, jak również flota, stanęły po stronie rewolucji. Gen. Condilis utworzy jutro gabinet, w którym zatrzyma

## Kryminalnym szlakiem Leśniewicza

Nareszcie z „pokoju aresztu” Leśniewicz osadzony został w więzieniu mokotowskim--Był on już znany policji rosyjskiej

Z Warszawy donoszą: W aferze Leśniewicza wychodzą na jaw z każdym dniem coraz to sensacyjniejsze szczegóły z jego „pocziwego żywota”. Równocześnie akta policyjne rosą, z których kiedyś pisarze sensacyjnych powieści kryminalnych niewątpliwie czerpać będą watek do swego natchnienia.

Afera istotnie niezwykła: tyle w niej tajactw i tyle wyrafinowanego oszustwa, że zwyczajnym umysłem tego pojąć nie można. Tajemnicą publiczną było, że Leśniewicz miał wpływ...

Miał je istotnie. Minister, wiceminister, dyrektor, radca, nadradca, prezes, wiceprezes, komisarz, nadkomisarz, oficer, pułkownik, generał — „ach,

to mój stary, dobry znajomy” — powiadał.

Nic dziwnego, że toczące się od 5 tygodni śledztwo policyjne jak dotychczas — dało nikłe i bardzo wyniki.

Jak słyhać, Leśniewicz był bardzo dobrze poinformowany o toku śledztwa, i w ten sposób wiedział, jak odparowywać dane zarzuty.

Tem się też tłumaczy, że człowiek, na którym ciążyły tak poważne zarzuty — pozostawał na wolności — a nie w areszcie śledczym.

To — „za pan brat” z najwyższymi osobistościami — tłumaczy także — ucieczkę Leśniewicza przed jego aresztowaniem do Warszawy, gdzie przez kilka dni pozostawał w domowym areszcie.

Lopiero nacisk krakowskiej prokuratury — spowodował, że wreszcie „chorego” Leśniewicza przetransportowano z wygodnego pokoju — do więzień mokotowskich.

Sprytny „kierownik” amerykańsko-angielsko-polskiej agencji dla wyrabiania pożyczek hipotecznych — był jak się okazuje także znanym policji rosyjskiej.

Zajęła się ona jego osobą wówczas, kiedy napadł na spokojny dom swej ślubnej żony na Ukrainie i porozbił w oknach jej mieszkania szyby. Dalej był dla władz interesującym obiektem, kiedy w Winnicach sfalszował weksle, za co odsiedział karę 3-letniego więzienia.

Za te zbrodnie utracił wówczas Iwan Aleksandrowicz-Leśniewicz swe szlachectwo.

Druga jego żona, która została onegdaj ściągnięta z Rabki do Krakowa, jak okazał się, jest ślubną żoną marynarza Wasyla Mytrotanowicza i nazywa się Bewha.

## Trzeci cud nad Wisłą

Tak nazywają Niemcy poprawę sytuacji gospodarczej

BERLIN, 22 sierpnia. O stanie rokowań gospodarczych polsko-niemieckich pisze „Germania”, iż postępują one naprzód. Oświadczenie premjera Bartla i ministra Zaleskiego, złożone w ostatnim czasie są decydującym zwrotem w obu krajach. Nie ma się obecnie prawa wątpliwości, że odpowiedzialne za politykę zagraniczną osobistości, nie mają zrozumienia dla konieczności gospodarczych. Biorąc pod uwagę poprawę położenia gospodarczego Polski, jaka nastąpiła w ostatnim czasie, pisze „Germania”, iż stał się rzeczi cud nad Wisłą. Ożywienie życia gospodarczego, poprawa finansów spowodowana została w znacznym stopniu przez eksport węgla polskiego.

## Wybuch powstania

w okolicach Smyrny

PARYŻ, 22 sierpnia. (PAT). — „Le Matin” donosi z Sofji o wybuchu powstania ludności Magnezji w okolicach Smyrny. W celu stłumienia powstania władze tureckie wysłały liczne oddziały wojska.

## Krwawy napad bandytów

w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Onegdaj o godzinie 2-iej nad ranem udaremniony został zamach bandytów na rozlewnię wódek, mieszczącą się w domu przy ul. Grójeckiej nr. 56 w Warszawie.

Zasługą przepłoszenia bandytów przypadła w udziale lokatorowi wspomnianego domu p. Józefowi Jasińskiemu który 4-krotnie ranny strzałami z rewolweru, walczy obecnie ze śmiercią w szpitalu.

Przebieg krwawej rozprawy był następujący: Około godz. 2 nad ranem powracał do domu przy ul. Grójeckiej Nr. 56 Józef Jasiński. — Wszedłszy do bramy posłyszał głośne jęki, dochodzące z podwórza. Przy świetle latarki elektrycznej odnalazł i rozpoznał stróża nocnego Ludwika Zonda, związanego sznurami i porzuconego na podwórzu.

Jasiński zbliżył się, aby pobitego

jężącego stróża uwolnić z więzów, zdy wtem padły z ciemności strzały rewolwerowe. Wszystkie trafily Jasińskiego, który ranny został w szyję, piersi i dwa razy w prawą rękę.

Strzały i krzyki na podwórzu obudziły lokatorów, którzy wybiegli z mieszkań. Zauważono ucieczkę napastników, których, według przypuszczeń było czterech. — Dwóch z nich pobiło i związało stróża nocnego, dwóch zaś stało na czatach.

Zawiadomiona o krwawym zajściu policja zarządziła patrolowanie okolicy.

Jak stwierdzono, bandyci planowali zamach na rozlewnię wódek, mieszczącą się w wymienionym domu.



## Na widnokręgu politycznym

### Rozbrojenie Niemiec

Wciąż się mówi o rozbrojeniu Niemiec. W lipcu tego roku gen. Walch przewodniczący komisji wojskowej kontroli międzypaństwowej w Niemczech, wystosował do rządu niemieckiego trzy noty z uwagami w tej sprawie. Niemcy zaprotestowały natychmiast, oświadczając, że krok ten sprzeciwia się „duchowi Locarna”.

Chodziło przecie o punkty, na których Niemcy nie uczyniły żadnej postawienia traktatu wersalskiego. Chodziło: 1) o stanowisko gen. von Seecka, który ma nieograniczoną władzę nad Reichswehrą i dysponuje bardzo licznym sztabem generalnym, utworzonym wbrew traktatowi pokojowemu; 2) o niemożliwe zwiększenie budżetu wojskowego; 3) o nadmierną ilość składów broni i amunicji, samochodów pancernych i transportowych na cele wojskowe.

Co to wszystko ma do czynienia z „duchem Locarna”? Przecie pakt locarneński, który zresztą jeszcze nie wszedł w życie, nie upoważnia Niemiec do zbrojeń i do przekreślenia postanowień traktatu pokojowego. Zgoda na tego rodzaju interpretacje zwracałoby się ostrzem swoim przeciw polityce locarneńskiej, której skutki w takich warunkach byłyby dla nas rzeczywście oplakane.

Fakt, że gen. Walch został upoważniony przez konferencję ambasadorów do wysłania not upominających dowodzi, że polityka locarneńska nie ma z tą sprawą nic do czynienia. Noty te przypominają Niemcom obietnice, które one poczyniły konferencji ambasadorów w listopadzie 1925 r. w momencie układów nad paktem i wzywają do ich wypełnienia. Niemcy nie wywiązały się dotąd ze swoich zobowiązań. Z rewelacji, ogłoszonych przez pacyliste niemieckiego, prof. Foerstera w Weltbuehne, wynika, że zbroją się intensywnie. Profesor niemiecki Wasch, pracujący dla zakładów przemysłowych Badische Anilin, odkrył nowy gaz niszczący — straszniejszy w skutkach, od wszystkich znanych i używanych dotąd. Niemcy przygotowują wielkie ilości samochodów transportowych. Bardzo liczne fabryki mogą w każdej chwili być użyte dla celów przemysłu wojennego. Konkluzja prof. Foerstera brzmi:

„Generał Seeck pracuje swoje przy stosował do wyników współczesnej wiedzy wojennej. Niemcy nie zamierzają zbrojeń, lecz przekształcają je i wyprzedzają na tem polu sąsiadów. Operujących przestarzałym materiałem wojennym. Niemcy posiadają wyborowe wojsko, wyćwiczone świetnie, związane z cywilnymi organizacjami wojennymi, obejmujące cały naród i dysponujące nowym i potężnym materiałem wojennym”.

Przytoczyłem słowa uczonego i polityka niemieckiego. Wbrew wszystkiemu co mówi się o Locarna, nie można pozostawić swobody działania gen. Seeckowi i jego współpracownikom.

Paryż, w sierpniu.

General Fonville.

## Jak wyglądają nasze sprawy rolnicze?

### Minister rolnictwa zapoznał z niemi prasę

Nasz warsz. koresp. telef.:

Min. rolnictwa p. Raczyński zapoznał w dniu wczorajszym na specjalnej konferencji prasowej przedstawicieli prasy z działalnością ministerstwa na polu zwiększenia produkcji rolnej. Z wywodów ministra podkreślić należy, iż zdaniem ministra — tylko przy wysokiej produkcji rolnej, możliwe jest zaspokojenie wewnętrznego popytu, przy równoczesnym wolnym wywozie zagranicę. Tylko tą drogą będziemy w stanie w należyty sposób wyżywić kraj i podtrzymany zostanie aktywny bilans handlowy. Rozwój produkcji rolnej będzie możliwy tylko po ustaleniu programu gospodarczego i konsekwentnym wprowadzeniu go w życie. Jednym z czynników tego programu winno być zabezpieczenie wywozu produktów rolnych, co przyczyni się do zapewnienia opłacalności produkcji. Oczywiście, wielkość wywozu nie może być utrzymana kosztem wyżywienia ludności państwa, zwłaszcza gdyby groził brak produktów rolniczych w czasie przedwiosna. Narazie bilans rolniczy stale jednak wzrasta.

#### ZŁY ZBYT PRODUKTÓW ROLNYCH.

Organizacja zbytu produktów rolnych w Polsce pozostawia bardzo wiele do życzenia. Celem naprawy stosunków w dziedzinie wewnętrznego i zewnętrznego handlu zbożem, wysunięty został program budowy elewatorów zbożowych, który jednak bez poprzedniego wygotowania racjonalnego planu opartego na doświadczeniach zagranicznych i dostosowania do warunków komunikacji lądowej i wodnej oraz ustalenia okęgów konsumcyjnych, realizowany przez rząd nie będzie. Ponadto popierana jest budowa nowoczesnych rzeźni, chłodni oraz młeczarni współdzielczych, co wpłynie na poprawę stosunków w zakresie zbytu mięsa i produktów hodowlanych.

Rząd w traktatach handlowych, zawieranych obecnie, dąży do zabezpieczenia trwałego wywozu produktów rolnych, a w szczególności produktów hodowlanych na rynki zagraniczne.

#### PRODUKCJA ZBÓŻ JEST NIŻSZA.

Tegoroczna produkcja zbóż jest naogół nieco niższa, niż w roku ubiegłym. Urodzaj jednak w Polsce jest znacznie lepszy, niż w innych krajach europejskich. Ogólny zbiór żyta wynosi 5,512,800 ton, czyli o 16 procent mniej, niż w roku ubie-

głym, pszenicy 1,475,800 ton, czyli o 62 procent mniej, owsa 3,201,200 ton, czyli o 3,3 procent mniej, wreszcie jęczmienia 1,641,700 ton, czyli o 2,2 procent mniej, niż w roku ubiegłym. Są to cyfry tymczasowe, które mogą jeszcze ulec zmianie. Ponieważ ze zbiorów zeszłorocznych pozostały rezerwy prawie do podobnie około 300 tysięcy ton braku aprowizacji w roku bieżącym nie należy się obawiać. Przeciwnie, obliczenia statystyczne wykazują nadwyżki wywozowe w wysokości jednak mniejszej, niż w roku ubiegłym, prawdopodobnie mniej więcej o 14 procent.

#### WYTWÓRCZOŚĆ HODOWLANA

Wytwórczość hodowlana wykazuje w rocznej produkcji z natury rzeczy, większe wahania. Wysiłek rządu jest skierowany ku podniesieniu dochodowości hodowli przez zwiększenie wydajności inwentarza drogą poprawienia rasy, oraz przez organizację zbytu i przerobu produktów zwierzęcych. Równoległe z popieraniem hodowli, prowadzona jest akcja, zmierzająca do wzięcia w ręce zaradliwych chorób zwierzęcych.

Stan zdrowot. zwierząt gospodarskich w porównaniu z okresem bez pośrednio powojennym, znacznie poprawił i obecnie naogół nie jest gorszy od stosunków w państwach zachodnio-europejskich.

#### LASY PRYWATNE.

Bardzo smutno przedstawia się stan ochrony lasów prywatnych. — Dlatego należy z całą surowością, którą umożliwi nowa ustawa lasowa, przeciwdziałać nadmiernemu wyrębowi a zwłaszcza przekazywaniu do parcelacji: wykupna serwitutów gruntów zadrzewionych, oraz wszelkim innym dewastacyjnym zabiegom.

Najważniejszą metą popierania rolnictwa, jest rozwój oświaty zawodowej, która umożliwi producentowi wykorzystanie warunków przyrodniczych i gospodarczych. Prace ministerstwa uzupełnia działalność organizacji rolniczych, która przy dużym nakładzie pracy nie jest jednak w stanie wydać maksimum rezultatu, wskutek niejedności organizacji i ich prac. To też unifikacja wszystkich organizacji rolniczo-społecznych jest jednym z naczelnych zadań ministerstwa.

#### NOWE USTAWY.

Na mocy ustawy z dnia 2 sierpnia b. r. o pełnomocnictwach, mi-

## Dalsze zmiany w kierownictwie polityki sowieckiej

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Nominacja Mikojaana na stanowisko komisarza ludowego handlu wywołała dymisję zastępcy komisarza ludowego dla handlu Fruckina. Stanowisko to obejmie praw dopodobnie Ganewski. Wskutek dymisji Kamieniewa, żona jego, siostra Trockiego, zmuszona była opuścić stanowisko prezesa towarzystwa kontaktu kulturalnego z Zachodem, które obejmowała dzięki stosunkom swego męża. Zastępcą prezesa najwyższej rady gospodarstwa krajowego Piatakow, otrzymał dwumiesięczny urlop, po którym nie wróci na swoje stanowisko. Wszystkie te zmiany świadczą o dalszym rozwoju rozbieżności zdań wśród kierowników polityki sowieckiej, oraz o zastępowaniu starych bolszewików, jak Kamieniew i Piatakow przez ludzi stosunkowo młodych. Zmiany te świadczą również o znacznym zmniejszeniu wpływu Trockiego, który remu niesłusznie zresztą przypisywana jest jakaś poważniejsza rola w obecnych wypadkach w Rosji.

## Trojaczki



Trojaczki w polskie wydaniu.

Zwykliśmy uważać, że monopol na wszelkie niezwykłości posiada Ameryka. Tak jednak nie jest. Dowodem tego ta roześmiana trójka miluszków. Są to trojaczki — Jurak, Karolek i M. andek Zawadzcy — trzech warszawczy Budrysi z ulicy Pobożńskiej Nr. 1 na Nowym Brudnie. Z oczu nie patrzy, że wyrosną z nich zuchy nielada. W październiku ukończą po 4 lata. Jak dotychczas cieszą się najlepszym zdrowiem i nigdy nie chorowały.

Dr. med.  
**Mieczysław Kocen**  
powrócił  
ANALIZY LEKARSKIE (mocz, płwociny, kału, krwi etc.)  
Piotrkowski, 71. Tel. 29-59.

LEKARZ-DENTYSTA  
**Tadeusz Babad**  
powrócił. 46CS-1  
Tel. 25-22. Nawrot Nr. 14

## Anegdoty ciekawe

### NIECZYTELNE LISTY.

Marszałek de Villeroi, gubernator króla francuskiego Ludwika XV miał pismo bardzo niewyraźne, wprost nie do odczytania. Pewnego dnia wysłał on do kardynała de Fleury, nauczyciela młodego monarchy, list, z którego tenże słów nie mógł w żaden sposób odczytać ani jednego słowa. Prosił zatem marszałka, aby mu wyraził swoje życzenie w sposób więcej czytelny. De Fleury otrzymał drugi list, na który jednak odpisał w te słowa: „Pański drugi list nie wiele więcej był dla mnie jasny od pierwszego. Na honor pański i mój proszę do mnie więcej nie pisać. Przecież nie zechce pan, aby ludzie opowiadali, że król francuski ma gubernatora nie umiejącego

pisać, a nauczyciela który nie umie czytać.

### TYLKO ON ZASŁUŻYŁ.

Kiedy lat temu parę król hiszpański Alfons XIII nadał jednemu ze sławnych pisarzy krzyż zasługi, tenże, stosując się do zwyczajów ogólnie przyjętych, przyszedł, aby złożyć za to królowi podziękowanie.

— Wasza królewska mość — rzecze w czasie audjencji — dziękuję za krzyż zasługi, jako uznanie moich prac dla literatury, zasłużyłem nań w zupełności.

— Chwała Bogu — odrzekł, uśmiechając się Alfons XIII — narazie znalazłem jedną osobę, która mi oświadcza, że na odznaczenie zasłużyła. Dotychczas bowiem wszyscy udekorowani zapewniali mnie, że nie byli godni tego zaszczytu.

— I mieli rację — odrzekł bez namysłu pisarz.

### PIES SALONOWY CZY OW-CZARSKI.

Emil Gondeau, znany literat francuski, posiadał psa, którego urząd wymiaru opłat skarbowych skwalifikował jako psa salonowego i wymierzył z tego tytułu właścicielowi odnośną, dość wysoką opłatę.

— Pies salonowy? — oburzał się Gondeau w urzędzie — ależ on nie jest psem salonowym, tylko owczarskim!

Urządnik odparł niezadowolonemu, że pies wcale na owczarskiego nie wygląda, a w każdym razie, aby go skwalifikować jako psa tej rasy, musiałby on należeć rzeczywiście do pasterska.

— A kto panu powiedział, że ja nim nie jestem?

Urządnik wybuchnął śmiechem.

— Co pan opowiada? Pański ubiór, wygląd... a wreszcie (z mianą tryumfującą) gdzie trzoda, której strzeże ten pies?

— Nie sądziłem, że trzodę nam tu ze sobą przyprowadził, lecz jeżeli trzeba, jestem gotów to uczynić. Proszę mi tylko powiedzieć, czy jest określona ilość sztuk trzody, jaką ma mieć ten, kto aspiruje o miano pasterska?

— No, nie, bezwątpienia.

— To mi wystarczy.

Nazajutrz i dni następnym, jak długo urząd przesładował pisarza upomnieniami i groźbami o egzekucji, paryżanie byli świadkami ciekawego widowiska. Oto Emil Gondeau ukazywał się na spacerze na bulwarach św. Magdaleny, prowadząc parą, przy którym z komercyjną powagą dzierżąc siraż, kręcił mały piesek.

### POWÓD DO PŁACZU.

Sławny muzyk Joachim Rossini znany był powszechnie jako wytrawny i nie zaluający sobie niczego smakosz. Znajdując się raz w towarzystwie przyjaciół, wśród pogawędek o tem i o owem, został zainteresowany przez jednego z nich, czy i z jakiej przyczyny w życiu płakał.

Pomyślawszy chwilę, odrzekł Rossini: „Napewno nie mogę sobie przypomnieć dokładnie, ile razy w życiu płakałem. Jednakowoż mogę to powiedzieć, że dwa razy płakałem naprawdę szczerze. Raz z rozczulenia, gdy słuchałem gry Paganiniego, drugi raz z żalu, gdy znajdując się na obiedzie z najsławniejszymi przyjaciółmi na tarasie willi, która się wznosiła nad jeziorem Como, zobaczyłem, jak pysznie przyrządzony (indy, nardziany trufkami, wpał do wody”.



# Projekt ustawy o godzinach handlu

## nie zadawalnia Kupiectwa żydowskiego

### Wywiad z dyrektorem centrali zw. Kupców w Warszawie

Jak już donosiliśmy, min. pracy i op. społ. opracowało projekt ustawy o godzinach handlu i przesłało go do zaopinowania instytucjom gospodarczym i związkom pracowników.

Sprawa zmiany ustawy o godzinach handlu interesuje niezmiernie nie tylko całe kupiectwo w Polsce, lecz i szerokie masy publiczności. Zróciliśmy się przeto do dyrektora p. Rozana w celu zaznajomienia się ze stanowiskiem centrali związku kupców w Warszawie w tej tak ważnej sprawie.

— Jak się zapatruje centrala związku kupców na projekt nowej ustawy o godzinach handlu?

— Centrala związku kupców nie zajęła jeszcze ostatecznego stanowiska w tej sprawie, projekt został zakomunikowany wszystkim sekcjom i dopiero po otrzymaniu od nich odpowiedzi, centrala zakomunikuje swe stanowisko ministrowi.

Przedstawicielstwo kupiectwa stoi zasadniczo na stanowisku, że godzin pracy w handlu wogóle nie należy ograniczać, zwłaszcza, jeżeli idzie o pracę właścicieli przedsiębiorstw handlowych, a nie pracowników najemnych.

Mylnie u nas bardzo często komentuje się zwyczaj panujący pod tym względem zagranicą. We Francji godziny handlu zostały unormowane przez samo życie — przymusu tam się nie stosuje. W Paryżu nawet w nocy w pewnych dzielnicach można czynić zakupy, w Belgii wogóle niema żadnego ograniczenia godzin handlu i żadnego określonego dnia odpoczynkowego. W Anglii wytworzyły się siłą tradycji takie stosunki, że sklepy w niedzielę w śródmieściu są zamknięte, w dzielnicach jednak żydowskiej sklepy są otwarte. W Ameryce długość dnia pracy w przemyśle jest ściśle określona, czas natomiast prowadzenia handlu nie jest niczem skrepowany.

Jasnym jest, że wprowadzenie u nas w swoim czasie przymusowego odpoczynku niedzielnego miało podłoże czysto klerykalne i reakcyjne, twórcy ustawy tej nie liczyli się ani z potrzebami ogółu, ani też z warunkami gospodarczymi.

Robotnicy, chłopcy i rzemieślnicy, zajęci w ciągu całego tygodnia, nie mogą załatwić swoich zakupów, w niedzielę zaś sklepy są przymusowo zamknięte. Powoduje to upadek konsumpcji i niszczy gospodarstwo, kupiectwo wogóle, a w szczególności kupców żydowskich, którzy świętują dwa i pół dnia w tygodniu, w ciągu zimy bowiem już w piątek po południu zamykają swe sklepy.

Uniemożliwienie sferom pracującym załatwiania zakupów w niedzielę ma jeszcze i tę ujemną stronę, że bardzo często przeznaczona na zakupy pieniądze idą na marne i wydawane są w ciągu niedzieli na cele bardzo... nieprodukcyjne.

Jeżeli więc w sferach rządowych rozumiano nareszcie, że należy zmienić ustawę o godzinach handlu, to przedewszystkiem należałoby znieść przymusowy odpoczynek niedzielny dla tych przedsiębiorstw handlowych, które pragną w dniu tym prowadzić handel, naturalnie przy zachowaniu wszelkich istniejących ustaw

i przepisów, broniących praw pracowników.

— Projekt rządowy przewiduje, iż w sprawie otwierania i zamykania sklepów ma decydować władza administracyjna. Czy to jest pożądane?

— Jest to pomysł bardzo niefortunny. Do określenia zarówno godzin handlu, jak i godzin otwierania i zamykania sklepów powołane są wyłącznie organy samorządowe w porozumieniu z lokalnymi organizacjami gospodarczymi. Władze administracyjne są zbyt obciążone innymi sprawami, by narzucać im jeszcze obowiązki regulowania handlu, tembardziej, że władze te bardzo często nie orientują się w zagadnieniach natury gospodarczej.

— A jak p. dyrektor zapatruje się na projekt przedłużenia godzin handlu w sklepach spożywczych i t. d.?

— Projekt zezwolenia na otwarcie w niedzielę i dni świąteczne sklepów spożywczych i kwiaciarni od 7 do 10 rano nie wiele zmienia w dotychczasowym stanie rzeczy, chociażby dlatego, że po kwiaty nikt nie będzie się spieszył o godz. 7 rano, zresztą kupujący kwiaty

należą do tej kategorii klientów, którzy przed 10-tą nie wstają.

Jeżeli jednak władze odnośnie godzą się na zezwolenie handlu w niedzielę tylko w godz. od 7 do 10 rano, to dlaczego to ma się tyczyć wyłącznie tylko sklepów spożywczych i kwiaciarni. W godzinach tych należałoby również zezwolić na otwarcie sklepów galanterijnych konfekcji męskiej i damskiej.

Naturalnie, że organizacje kupieckie uczynią wszystko, co należy, by odpowiednim władzom przedstawić w sposób jaknajbardziej przekonywujący stanowisko sfer kupieckich.

## Drobne kupiectwo łódzkie uchwalilo prosić min. skarbu o specjalne ulgi

Na ostatnim walnym zebraniu organizacji drobnego kupiectwa omawiano wyniki ostatniego zjazdu walnego w Warszawie, na którym po dłuższych debatach doszło do konsolidacji zreszeń drobnego kupiectwa.

W dyskusji nad aktualnymi kwestjami i bolączkami drobnego

W nr. 86 „Dziennika Ustaw” (z dn. 20 sierpnia) zostało ogłoszone rozporządzenie w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi, oraz obrotu pieniężnego zagranicą, obowiązujące od dnia 20 sierpnia.

W myśl rozporządzenia „zakup, sprzedaż oraz jakiegokolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju jest dozwolone”.

Przekazywanie walut zagranicznych zagranicę zaś jest dozwolone tylko za pośrednictwem Banku Polskiego oraz banków dewizowych.

Bankom dewizowym wolno przewozić waluty zagraniczne wyłącznie na:

Zapłatę zobowiązań zagranicznych, wynikających z przywozu towarów, zaliczek za sprowadzone z zagranicy towary oraz koszty ekspedycji i transportu, na spłaty

długów zagranicznych, powstałych z przyczyn gospodarczo uzasadnionych łącznie z odsetkami, na wypłatę dywidend akcjonariuszom, zamieszkałym zagranicą, na zapłatę premii asekuracyjnej, na pokrycie kosztów utrzymania zagranicą do równowartości 1,000 zł. parytetowych miesięcznie na rodzinę oraz na wszelkie inne płatności gospodarczo uzasadnione do 1,000 zł. parytetowych. We wszystkich innych wypadkach zlecenie przekazania waluty zagranicę może być wykonane tylko za zezwoleniem władzy skarbowej.

Pieniądze w gotówce, tak w walucie zagranicznej jak i polskiej mogą być wysyłane pocztą zagranicę tylko za zezwoleniem władzy skarbowej (szczyby skarbowej) w listach wartościowych. Wysyłanie pocztą czeków, przekazów, akredytyw, weksli oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych w walucie zagranicznej i polskiej bez zezwolenia władzy skarbowej jest zabronione, jak również wysyłanie papierów procentowych oraz kuponów.

Wywóz zagranicę pieniędzy w gotówce, czekach, przekazach, akredytywach oraz wszelkich zobowiązaniach pieniężnych zarówno w walucie obcej jak i krajowej z wyjątkiem weksli, dozwolone jest bez specjalnego zezwolenia do wysokości równowartości 1,000 zł. paryt. na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym. Jeżeli dana osoba ma wizę wielokrotną, to może przewozić przez granicę równowartość 1,000 zł. raz w ciągu miesiąca. Do Gdańska można przewieźć równowartość 210 zł. parytetowych.

Inkasowanie całkowitych należności za wywożone z Polski nast. artykuły: drewno nieobrobione i obrobione, przetwory ropy naftowej, jaja, żyto, pszenicę, owies, jęczmień, groch i fasolę, chmiel, nasiona koniuczyny, buraki cukrowe i pastewne, trzodę chlewną, bydło rogate, konie, gęsi żywe, oraz bekony dozwolone jest wyłącznie za pośrednictwem Banku Polskiego. Inkasowanie należności za inne artykuły wywożone dozwolone jest również za pośrednictwem banków dewizowych.

## Wielki wiec dozorców i służby domowej

### w obronie swego nędznego utrzymania

Wczoraj odbył się wielki wiec dozorców i służby domowej. Na nadzwyczajne walne zebranie członków i członkiń związku przybyli również przedstawiciele szeregu pokrewnych organizacji zawodowych. Na porządku dziennym znalazła się w pierwszym rzędzie kwestja poprawy bytu i uposażeń dozorców, którzy za swą pracę otrzymują wprost grosze. Warunki sanitarne i mieszkaniowe nie uległy żadnej zmianie na lepsze, a kamienicznicy korzystają z każdej sytuacji, by stan ten pogorszyć. Nie mniej ożywioną dyskusję wywołała sytuacja służby domowej oraz warunki pracy i wynagrodzeń, nie odpowiadające istotnym wymogom życiowym. W dyskusji, w której zabierało głos szereg mówców, podkreślano konieczności unormowania dnia roboczego, oraz godzin pracy służby domowej, a wreszcie uregulowania wskaźnika drożyznianego. W tym celu niezbędne się staje uchwalenie szeregu ustaw, które w

sposób zasadniczy uregulowałyby te sprawy. Po ożywionej dyskusji przyjęto szereg rezolucji, postanawiając m. in. podjąć energiczną interwencję u czynników rządowych w sprawie przyspieszenia wydania odnośnych ustaw i rozporządzeń, regulujących całokształt warunków pracy i płac dozorców oraz służby domowej. (E)

## Muzeum tatrzańskie



Sala w Muzeum Tatrzańskim.

W Zakopanem istnieje cenna placówka wiedzy o Tatrach i Podhalu. Jest to Muzeum Tatrzańskie im. Chałubińskiego, założone w r. 1888. Rozwija się ono bardzo pomysłnie i w r. b. liczy już około 8000 eksponatów.

Ilustracja nasza przedstawia jed-

ną z sal tego muzeum, poświęconą zbiorom przyrodniczym.

Faunę tatrzańską reprezentują: niedźwiedź, żbik, rys, dzik, kozice i duży zbiór ptaków. Wielce ciekawy jest również zbiór okazów zanikającej już częściowo flory tatrzańkiej. Dział mineralogii i wykopalisk przedstawia się również bogato.

Oprócz działu przyrodniczego muzeum zawiera wspaniałe działy etnograficzne w którym znajduje się cała chałupa góralska, a także zbiory łyżników, malowideł na szkle, przyborów gospodarskich, stroje podhalańskie, broń zbójnicka i t. p.

Muzeum tatrzańskie znajduje się obecnie w ciężkich warunkach finansowych. Pieniądze na nie mu-

szą się jednak znaleźć, gdyż nie możemy dopuścić, aby zmarniała ta cenna placówka nauki o Tatrach i Podhalu.

## Pracownicy umysłowi u woj. Jaszczółta

Dzisiaj przed południem udaje się do wojewody Jaszczółta delegacja pracowników umysłowych. Przedłoży mu ona rezolucję ostatniego wiecu bezrobotnych pracowników umysłowych z prośbą o poparcie tych palących postulatów i o interwencję u władz centralnych w sprawie przyznania dodatkowych kwot na wypłaty zasiłków w sierpniu. (E)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1. pół kw. w antenie, fala 480 m. 15.00—15.15 Komunikat gospodarczy. 17.00—17.25 Odczyt p. t. Zagadnienia polityki lotniczej wygłosi prof. Tadeusz Garczyński. 17.30—18.30 Koncert popołudniowy. 18.30—18.55 Odczyt p. t. „O księżycu” wygłosi prof. Gabriel Tołwiński. 19.00—19.25 Lekcja elementarnego kursu języka francuskiego — lektor Lucjan Roquigny. 19.25—19.35 Nad program Rozmałości. 20.30—22.00 Koncert wieczorny.

BERLIN, 571.5 m. Godz. 20.30 Koncert. BERN, 435 m. Godz. 16.00—16.30; 17.00—17.30; 20.30—21.00 Orkiestra.

BERNO, 560 m. Godz. 19.00—20.00 Koncert kwartetu Morawskiego.

FRANKFURT, 470 m. Godz. 20.15—21.15 Koncert fortepianowy Teofila Demetriescu. 22.15—22.15 Klasyczna muzyka kameralna.

HAMBURG, 392 m. Godz. 16.15 Koncert muzyki kameralnej.

LIPSK, 452 m. Godz. 16.00—18.00 Koncert. 19.45 Koncert symfoniczny.

MONACHJUM, 485 m. Godz. 13.00 Koncert. 19.20 Koncert wiedeńskiej orkiestry operowej.

PARYŻ, 1750 m. Godz. 12.30 Koncert orkiestry Gavina. 20.30 Koncert.

RZYM, 425 m. odz. 21.25 Koncert wokalno-instrumentalny.

WIEN, 531 m. Godz. 11.00 Koncert poranny. 16.15 Koncert, 20.00 Transm. z Salzburga muzyki kameralnej, poświęconej utworom Mozarta.

ZURICH, 513 m. Godz. 12.30 Gramofonowy Koncert-Mignon. 20.16 Wieczór humoru.



## Vivo A. C.--Turyści 3:1 (1:1)

Pierwszy w tym roku pobyt w Łodzi zagranicznej drużyny przyniósł zarazem „Turystom” i pierwszą przegraną. Mimo to, że „Turyści” prawie przez cały czas gry mieli lekką przewagę, to jednak match ten niezasłużenie przegrali z różnicą dwóch bramek, co przede wszystkim mają do zawdzięczenia swemu dziwnemu systemowi gry, polegającemu na hyperkombinacji, zbytecznemu wózkowaniu, co razem składa się na grę mało skuteczną.

W drugim rzędzie do zwycięstwa gości przyczynił się ich wspaniały bramkarz; wykazał on dawno w Łodzi niewidziany talent. Jego błyskawiczna orientacja, nadzwyczajna ofiarność i pewność siebie była dla fioletowych zaporą niemożliwą do przzerwania.

Oprócz tego za przegraną „Turystów” znaczna część winy spada na barki nowokreowanego obrońcy Marczewskiego, z winy którego padły dwie bramki w drugiej połowie gry. Poza to drużyna gości nie pokazała nam nic nadzwyczajnego i jeśli coś u nich zasługuje na uznanie, to tylko gra głową.

Goście wystąpili w następującym składzie:

Fiszer — Gross III, Engel II — Havas, Grünblatt, Breuer — Joske, Altman, Klepfer, Blau i Erbstein, a więc z trzema rezerwowymi.

„Turyści”: Michalski I — Kahl, Marczewski — Kahan, Wieliszek, Hinc — Michalski II, O. Kubik, St. Kubik, Kulawiak, Hermans.

Po rozlosowaniu „Turystom” dostaje się strona pod wiatr i słońce. „Turyści” rozpoczynają i gra przybiera szybkie tempo. Przebój prawoskrzydłowego gości likwiduje przytomnie Marczewski. Po kilku zmiennych atakach goście podchodzą pod bramkę gospodarzy i Altman, wykorzystując chwilowe zamieszanie w 6 min. strzela pierwszą bramkę dnia.

„Turyści” nie zrażeni chwilowym niepowodzeniem, zaczynają na serio pracować i w zupełności dorównując gościom w polu, często dochodzą do głosu. W 10 min. trafia się wymarzona okazja do wyrównania, lecz nieporozumienie braci Kubików wykorzystuje bramkarz, wyłapując im z pod nogi piłkę. W chwilę potem Hermans, wykazując już znaczną poprawę swej formy, wysuwa ślicznie Kulawiakowi na „for”, lecz groźny ten moment ratuje bramkarz wybiegiem, powtórnie wyłapując piłkę z pod nogi napastnika.

Nareszcie 18 minuta przynosi wyrównanie. Wspaniałą centrę Michalskiego II łapie Hermans i nieuchronnie strzela w dolny róg. Mimo wspaniałej robinzonady Fiszera, piłka grzęźnie w siatce gości. Sukces ten publiczność przywitała gromkimi okrzykami i rzęsyście oklaskami.

Rezultat remisowy zaciekawia ogromnie licznie zgromadzonych widzów o końcowym wyniku tych zawodów. Atak „Turystów” prze naprzód. Wspaniały strzał S. Kubika łapie nadzwyczaj przytomnie Fiszer, a w chwilę potem po krótkiej kombinacji O. Kubik z 7 mtr. strzela tuż koło słupka. Jednak wysiłki obustronne nie zmieniają rezultatu.

Po zmianie stron fioletowi znowu są częściej na froncie. Dwa rzuty wolne, bite przez Hermansa, przechodzą nad poprzeczką a w 52 min. atak Turystów z najbliższej odległości nie trafia do pustej bramki.

W 50 m. lekki faul Marczewskiego sędzia dyktuje rzut karny, zamieniony wspaniałym strzałem Grossa III na drugi punkt dla gości. Kontuzjowany I. Kubik zupełnie niepotrzebnie powraca na boisko, gdyż rezerwowi Błaszczyński na tej samej pozycji o wiele lepiej wywiązałyby się z zadania.

Turyści za wszelką cenę starają się wyrównać, lecz nic nie mogą

zdziałać wobec doskonałego bramkarza węgrov, który ma wiele roboty, jednak wywiązuje się z niej bez zarzutu, wykazując przy tem swą białeczną rutynę.

W 69 min. z winy Marczewskiego pada trzecia bramka dla gości, którzy zadowoleni swym sukcesem spoczywają na laurach i już do końca gry nie nadwyrażają się zbytnio.

Sędząc z samego przebiegu gry zwycięstwo faktycznie winno przypaść w udziale fioletowym, którzy już do przerwy winni prowadzić 3:1. Najlepszymi z fiolet okazali się Kahl, Wieliszek, Michalski II

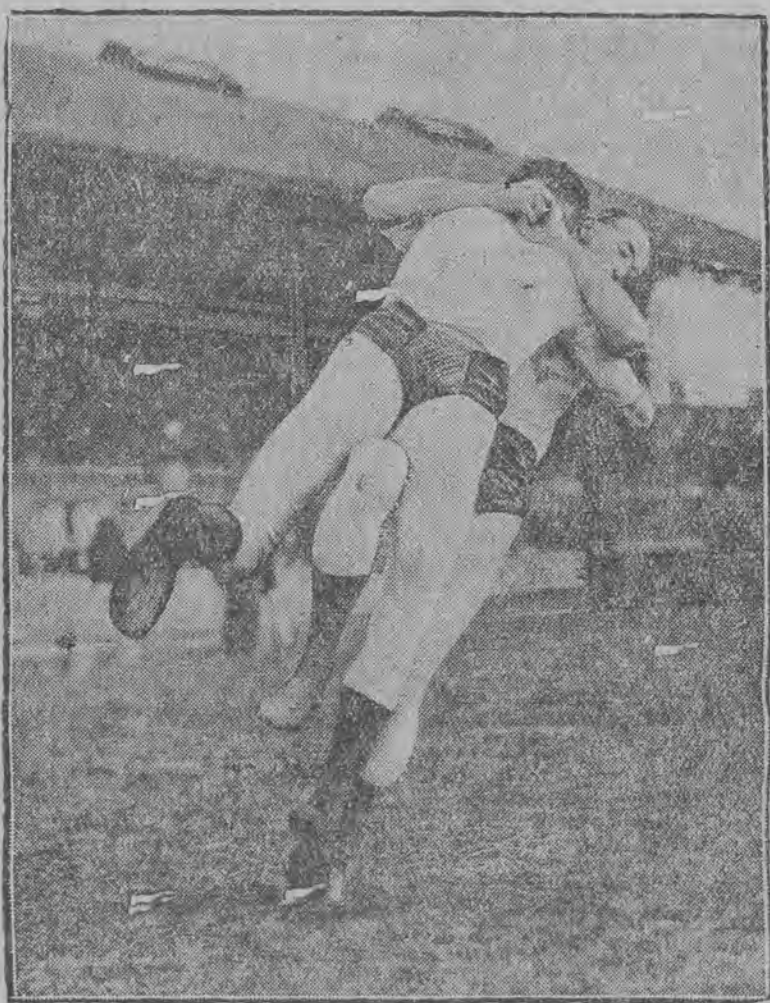
reszta zaś spełniła swe zadanie bez zarzutu z wyjątkiem O. Kubika, który grał poniżej zwykłej swej formy.

Sędzia p. Dancygier miał swój ślubny dzień. Publiczności 4.000 osób. Wicz.

06 Wyszowice—Ł. K. S. 5:3 (3:0). Nadzwyczaj słaba gra ze strony Ł. K. S.-u. Sędzia p. Fiedler bardzo słaby.

Ł. T. S. G.—Widzew 1:0 zawody towarzyskie. Sędziował p. Pędzi-maż.

## Zawody atletyczne londyńskich policjantów



W. T. Irwing kładzie Pharacha.

Policja angielska, uznana za najlepszą w świecie, wiele poświęca czasu na ćwiczenia sportowe. Boks, dżudo i zapasy atletyczne najwięcej są uprawiane, to też policja angielska jest postrachem awanturników ulicznych, których poskramia bez użycia broni. Dla zachęcenia policjantów do tem intensywniejszych ćwiczeń urządzone są szampionaty, w których biorą udział policjanci zgrupowani w drużyny według okręgów.

Niedawno odbyły się w Londynie doroczne zawody policjantów klubu atletycznego na boisku Stamford Bridge, w obecności 6 tysięcy widzów, zwabionych wysokim poziomem sportowych produkcji policjantów.

Ilustracja nasza przedstawia moment, gdy W. T. Irwing z West Riding Police rzuca na ziemię M. Pharaoh z Metropolitan Police i zdobywa mistrzostwo Anglii.

## Na łódce



W drodze na szeroką wodę.

Ostatnie deszcze i wysoki stan wody zepsuły plażę wiślana, na której w gorących dniach zbierały się tłumy publiczności, rozkoszującej się kąpielami i wylegiwaniem się na gorącym piasku. Dla zwolenników Wisły pozostała jednak inna przyjemność, a mianowicie wiosłarka. Ilustracja nasza przedstawia łódkę z plaży Baci Kozłowskich na falach Wisły. Wobec zmniejszonej frekwencji na plaży, łatwiej obecnie o łódkę, a śmiałego wioslarza wysoki stan wody nie przeraża.

## Bieg 6-go sierpnia

Drugi doroczny bieg 6-go sierpnia w Łodzi wypadł pod względem sportowym zupełnie zadawalniająco. Ogółem zgłosiło się do biegu 47 zawodników, startowało zaś 27, z których do mety przybyło 19-tu.

Trasa biegu w ostatniej chwili została zmieniona i szła ulicami Sienkiewicza, Przejazd, Piotrkowską, Karola, Żeromskiego do Anny, potem naokoło parku Poniatowskiego, przed główną bramą, którego przy ul. Karola została wyznaczona meta.

Pierwsze dwa miejsca zdobywają członkowie „Polonii” (Warszawa) Rosta Stanisław i Orłowski Feliks, z których pierwszy pokrywa tą przestrzeń w ciągu 16 m. 15,2 s., drugi zaś o 3 metry za zwycięzcą. Trzecie miejsce zajmuje najlepszy obecnie w Łodzi średniodystansowiec Ullman (Union) pozostając zaledwie o 20 mtr., 4) Berłowski (Widzew), 5) Kocasz (31 p. p.) i wreszcie szósty oddalony o jakieś 100 metrów przybywa Starosta (Ł. K. S.).

## Nowoczesna syrena



Kąpiel słoneczna nad Bałtykiem.

Nad morzem polskim panuje od dłuższego czasu piękna pogoda, umożliwiającą wszystkie sporty wodne. Plaże roją się od amatorów kąpeli, którzy wypoczywają po trudach życia miejskiego.

Jak to miło leżeć w upalnym słońcu nad brzegiem Bałtyku i wsłuchiwać się w poszum fal, o tem mogłaby nam najlepiej powiedzieć nowoczesna syrena, widniejąca na naszej ilustracji.

## Wielkie międzynarodowe zawody kolarskie w Łodzi

Jak się dowiadujemy, prezes klubu łódzkiego „Union”, posiadającego bardzo ruchliwą sekcję kolarską, p. Artur Thiele zakontrował podczas mistrzostw świata w Mediolanie na zawody do Łodzi mistrza świata Martinettiego i znakomitego kolarza włoskiego Boicochiego. Zawody odbędą się

prawdopodobnie 15 września, przy czem projektowany jest udział mistrzów Niemiec, Osznelli i Engla. Zawody odbędą się na torze heleńskim i z względu na to, że będzie to pierwsza gościna zawodników zagranicznych w tym roku, budzą ogromne zainteresowanie.

## Z polskiej plaży



Ekwilibrystyka na falach.